



Chrześcijańskie rozumienie wolności

Kard. Ricardo Blázquez Pérez

Wolność stanowi istotny wymiar godności człowieka, którą każdy ceni i gotów jest bronić nawet za cenę życia. „Wolność ma wartość wszystkich skarbów ziemi. Warta jest by za nią umrzeć.” (Ksenofont). Wolność prawdziwa to szczególnie znak obrazu Bożego w człowieku” (*Gaudium et spes* 17). Ludzkość nigdy nie miała tak ostrego zmysłu wolności jak w naszej epoce” (por. Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 1). „On na początku stworzył człowieka i zostawił go własnej mocy rozstrzygnięcia (Syr. 15, 14). Człowiek posiada naturalną zdolność dokonywania wyborów oraz stanowienia o sobie samym, poświęcenia się tej lub innej sprawie, wyboru takiego czy innego działania. W realizowaniu swojego wolnego wyboru musi się on jednak wyswobodzić z różnych wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń, które stają na przeszkodzie wolności. Każdego dnia człowiek ma za zadanie poznawać siebie i potwierdzać swoją wolność. „Wiem kim jesteś. Żyj na miarę twojej godności”. Ponieważ jest wolny, odpowiada za swoje działanie przed Bogiem, sobą i innymi ludźmi. Bóg stworzył człowieka wolnym i szanuje jego wolność. Nie pragnie, by mu służyli niewolnicy, ale osoby wolne. Bóg sam się uczynił przedmiotem ludzkiej wolności w tym znaczeniu, że ten może Mu nie ufać i okazać nieposłuszeństwo. (por. Rdz 3, 1; 4, 7; Ez 18).

Zakładamy zatem, co jeszcze rozwinę później, że rozstrzygnięcie o sobie samym jest właściwością osoby ludzkiej, mężczyzny i kobiety, stworzonych przez Boga na Jego obraz i podobieństwo (Rdz 1, 27). Jako obraz Boga jest zatem człowiek wezwany aby panować nad całym stworzeniem szanując Boga, swojego Stwórcę.

Papież Benedykt XVI powiedział w Santiago de Compostela: „Jest prawdziwą tragedią, że w Europie, zwłaszcza w 19 wieku, utrwaliło się i rozpowszechniło przekonanie, że Bóg jest przeciwnikiem człowieka, wrogiem wolności”.



Equipes Notre-Dame

*Rassemblement International – International Gathering – Encuentro
Internacional - Encontro Internacional – Raduno Internazionale*

Fátima 2018

16-21 Juillet – July 16th-21th – 16-21 de Julio – 16-21 Julho – 16-21 Luglio

Współczesny ateizm zakłada, że człowiek wolny będzie na końcu jedynym twórcą i demiurgiem swojej historii, odmawiając Bogu uznania Go jako stwórcę i wypełnienie wszystkich rzeczy (por. *Gaudium et Spes*, 20).

1. Wolność i syn marnotrawny

Na podstawie tego, co zostało powiedziane widzimy, że rozumienie wolności jest radykalnie różne, jeżeli oddziela się je od Boga i gdy łączy się go z Tajemnicą, która znaczy początek człowieka. Jak mówi tytuł konferencji, rozważamy tu sens chrześcijańskiej wolności, czyli wolności widzianej w świetle Bożego Słowa i otrzymanej w Jezusie Chrystusie, naszym Wyzwoliciele. Nie zajmujemy się wolnością religijną czy w aspekcie społeczno-politycznym.

Rozważania nad sensem chrześcijańskiej wolności chciemy rozwinąć w kontekście przypowieści o „synu marnotrawnym”, jak ją określa Wulgata, albo przypowieści o „zaginionym synu” jak ją opisuje tekst ewangeliczny (por. Łk 15, 24-32) lub jeszcze inaczej: przypowieści o „miłosiernym ojcu” albo o „miłości ojcowskiej” (J. Jérémie). Bo to ojciec zajmuje w niej centralne miejsce i jest prawdziwym przyjacielem oczekującym i przyjmującym zagubionego syna. Wychodzi mu na przeciw, próbuje też zjednać starszego syna, by ten uczestniczył w radości świętowania powrotu brata. To ojciec dwóch synów, których chce zbliżyć w braterstwie.

Ta przypowieść to zwięźczenie wszystkich przypowieści Jezusa. Jezus kreśli trzy postacie używając żywych i głęboko ludzkich cech. Przez tę przypowieść i dwie poprzednie Jezus tłumaczy i uzasadnia konieczność głoszenia Dobrej Nowiny wszystkim tym, którzy zostają przekreśleni przez swoich oskarżycieli. To Ewangelia wszystkich tych, którymi uczeni w Piśmie i faryzeusze gardzą (Łk 15, 1-2). Postawa ojca, który się nie zniechęca, raduje się z powrotu zagubionego syna i przywraca mu godność synowską, tłumaczy postępowanie Jezusa, który



przyjmuje grzeszników i jada z nimi. Z drugiej strony zarówno przebaczenie synowi marnotrawnemu, który zmarnotrawił dziedzictwo, jak i przepych świętowania jego powrotu wydają się starszemu synowi przesadą. Czuł się on bez zarzutu, wyrzuca ojcu, że nie dął mu koźlęcia, by mógł się zabawić z przyjaciółmi. W domu ojca był traktowany jak obcy, choć był domownikiem!

Kontrast pomiędzy postawami obu braci, w których znajdują swoje odbicie faryzeusze i uczeni w Piśmie z jednej, a grzesznicy i celnicy z drugiej strony oraz dobrocią ojca, w której rozpoznajemy Jezusa, pokazuje całą nowość Ewangelii. Bóg taki jest, Bóg właśnie tak działa. Bóg jest nieskończonym miłosierdziem, które przekracza rozumowe kalkulacje odnośnie do syna marnotrawnego i syna posłusznego. Ewangelia głoszona i uosobiona przez Jezusa bardzo wyraźnie się zarysowuje właśnie w tym kontraście. I nie tylko w tej przypowieści, ale i w innych fragmentach Ewangelii konfrontacja tych dwóch typów osobowości objawia całą nowość Ewangelii, którą ucieleśnia osoba Jezusa. Także inne fragmenty pokazują ten sam kontrast: przypowieść o dłużnikach (Łk 7, 41-42; Mt 14, 21-35), o faryzeuszu i celniku (Łk 18,9-14), przypowieść o dwóch synach (Mt 21, 28-31), mowa o błogosławieństwach i przekleństwach (Łk 6, 20-26), o sądzie ostatecznym (Mt 25, 31-46).

Przesłanie Jezusa stanowi zapowiedź zbawienia, a zarazem jest oskarżeniem dla wszystkich tych, którzy tego zbawienia nie chcą przyjąć. Ewangelia stanowi radykalne wezwanie do nawrócenia dla każdego z nas i zarazem przestrożę przed wiecznym zatraceniem. „Podstawowa zasada relacji Boga do grzesznika jest taka, że Bóg grzesznika kocha nawet w sytuacji grzechu, czyli zanim ten się nawróci. Więcej nawet: w jakiś sposób to właśnie Boża miłość czyni nawrócenie możliwym” (T. W. Manson i Joseph A. Fitzmyer). Bóg sam podjął inicjatywę i pierwszy nas pokochał (J 4, 9-10,16). Każdy jest wezwany do nawrócenia przez łaskę Ewangelii i każdy jest ostrzegany przed możliwością zatracenia, jeżeli nie zechce widzieć oczami, słyszeć uszami, rozumieć sercem (Mt 13, 10-15). Tylko ludzie prości pojmują tajemnice Królestwa Bożego (Łk 10, 21-23). „Dobrze widać jedynie przy pomocy serca” (de Saint-Exupéry, *Mały Książe*).



Cykl konferencji głoszonych w ramach naszego spotkania małżeństw ukazuje sens wolności w kontekście słów zagubionego syna: „Ojcze, daj mi moją część majątku” (Łk 15, 12). Młodszy syn postanawia opuścić dom. Chce doświadczyć przygody, jest znudzony życiem rodzinnym i kieruje swoje życie dobrowolnie ku zatraceniu. Jednak nie doświadczamy wolności robiąc coś niemądrego: nasz wybór dotyczy życia i śmierci, wybieramy między błogosławieństwem i przekleństwem (Rdz 2, 15-17, Pwt 11, 26-28). Wolność przynosi korzyść, jeżeli osoba wybiera dobro, albo niekorzyść, jeżeli wybiera zło. Nie można oddzielać wolności od prawdy i dobra. Określenie, co jest dobre, a co złe, nie należy do człowieka. Rzeczywista wolność zakłada pełną zgodność z Bożą wolą i z porządkiem stworzenia.

Sensem przypowieści nie jest problem prawny, czy słuszne jest domaganie się przez syna wydania mu przez ojca należnego mu majątku i spełnienie przez ojca żądania syna. Zrozumienie przesłania przypowieści nie wymaga wcale odwoływania się do prawa. W tamtych okolicznościach istniały dwa sposoby przekazania majątku z ojca na syna: na podstawie testamentu albo przez określoną warunkami darowiznę (Pwt 21, 17).

Otrzymawszy pieniądze ze swojej części majątku syn udaje się do dalekiego kraju. Kolejne fragmenty przypowieści ukazują jego coraz głębszy upadek i stopniową utratę wolności. Myśląc, że jest wolny, popada w coraz większą niewolę. Nie chcąc uogólniać znaczenia przypowieści o miłosiernym Ojcu ani odejmować wyjątkowości słów Jezusa możemy tu odkryć bardzo trafnie ujęte główne aspekty życia ludzkiego i rodzinnego: wolność i odpowiedzialność, przygoda i zbłądzenie, osamotnienie i utrata tożsamości, tęsknota i powrót, skrucha i pojednanie, ból rozstania i radość spotkania. Przypowieść ta stanowi obronę zbawczego przesłania Jezusa, opisuje delikatne cechy psychologiczne trzech postaci: miłosiernego Boga, człowieka nieszczęśliwego i nędznika, Boga niewiarygodnie dobrego, człowieka ponizonego i człowieka bezlitosnego.



Equipes Notre-Dame

*Rassemblement International – International Gathering – Encuentro
Internacional - Encontro Internacional – Raduno Internazionale*

Fátima 2018

16-21 Juillet – July 16th-21th – 16-21 de Julio – 16-21 Julho – 16-21 Luglio

Ileż to razy pod nazwą wolności kryje się w rzeczywistości sroga niewola! Wolność jest darem i terenem codziennego zmagania. Być wolnym znaczy potrafić się wyzwolić z wielu więzów i udostępnić własne zasoby w służbie innym. Życie w oparciu o kaprysy i samowolę jest w gruncie rzeczy zaprzeczeniem wolności.

Na wolność ludzką możemy spojrzeć z różnych punktów widzenia. Przede wszystkim jest to elementarna zdolność istoty ludzkiej do jej spełnienia się jako człowieka. Wolność człowieka buduje się w czasie, bo stopniowo, przez akty wolności oczyszcza się w nas, zakorzenia i wzmacnia. O ile indywidualizm i socjalizacja stoją względem siebie w opozycji, to jednak jednostka i grupa wzajemnie się ubogacają. Wolność powoduje, że każda jednostka staje się wyjątkowa i nie może zamknąć się ani w ciasnym egoizmie, skoncentrować na sobie, ani też zatracić w środowisku czy grupie. Mimo, że wolność człowieka jako stworzenia jest wolnością warunkowaną i ograniczoną, stanowi podstawową i najbardziej szlachetną cechę osoby ludzkiej. Niezbywalna godność człowieka jest nierozłączna z wolnością, nikt nie może ani nie powinien z niej rezygnować.

W chrześcijaństwie wolność zyskuje nowe wymiary. Skoro jest nadana przez Boga, który stworzył człowieka na swój obraz, to potwierdza się w posłuszeństwie Bogu. Jest co prawda zraniona grzechem, ale grzech jej nie znosi. Jest to wolność odkupiona przez Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego. Wolność chrześcijańska jest wolnością, którą człowiek otrzymuje jako dar od Pana. W zjednoczeniu z Bogiem jego wolność może owocować dzięki miłości. „Dopiero z miłości, z prawdziwej wolności, dopiero z wiary wyrosną mu skrzydła” (hymn liturgiczny). Kto kocha Boga, przez miłość utożsamia się z Jego wolą i przykazaniami (Max Müller).

2. Wolność od grzechu, wolność od prawa, wolność od śmierci



Wolność jest naszym powołaniem, drogą i godnością. „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!” (Ga 5,1). "Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie. Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Ga 5, 13-14). Dzieło Jezusa, który umarł na krzyżu i zmartwychwstał, wyzwala człowieka z grzechu, od prawa i od śmierci. Zbawienie nazywane jest również wyswobodzeniem, odkupieniem, pojednaniem, nowym życiem. Wyzwolony z niewoli egipskiej Izrael widział niewolę babilońską, w którą popadł, jako kolejne wygnanie i oczekiwał Mesjasza jako oswobodziciela obiecane przez Boga.

Misja Jezusa znajduje podsumowanie w słowach proroka Izajasza: „Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski Pańskiej” (Iz 61, 1-2). Święty Paweł wyśpiewa zaś dziękczynienie: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4, 18-19). Jezus Chrystus jest „prawdziwym Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata. Umierając pokonał śmierć, zmartwychwstając przywrócił nam życie” (Prefacja Wielkanocna). Możemy śpiewać przed krzyżem, wokół którego się gromadzimy jako wierzący: „Przez drzewo rajske staliśmy się niewolnikami, przez drzewo krzyża jesteśmy wolnymi” („Per lignum servi, per te, lignum liberi” - słowa hymnu ze święta Podwyższenia Krzyża Świętego).

W Nowym Testamencie wolność jest rozumiana jako wolność od grzechu (Rz 6, 18-23, J 8, 31-36), od prawa (Rz 6, 21; 8, 21, Ga 2,4 ; 4, 21-31, 5, 1, 13) i od



Equipes Notre-Dame

*Rassemblement International – International Gathering – Encuentro
Internacional - Encontro Internacional – Raduno Internazionale*

Fátima 2018

16-21 Juillet – July 16th-21th – 16-21 de Julio – 16-21 Julho – 16-21 Luglio

śmierci (Rz 6, 21; 8, 21) (H. Schlier). Wyzwolenie dokonane przez Chrystusa, zapowiedziane w Ewangelii, urzeczywistnione przez Ducha Świętego i przyjęte przez wiarę i chrzest uwalnia nas od mocy, które czynią nas niewolnikami. Te trzy rzeczywistości ciągle na nas oddziałują. Trzeba by dokonać drobiazgowej analizy antropologicznej, by nas zrozumieć - w każdym pojedynczym istnieniu i w kulturze. Listy świętego Pawła, które ukazują szeroko grzech, prawo i śmierć jako teren naszej niewoli i zarazem jako przestrzeń naszego wyzwolenia przez Chrystusa, wymagają bardzo uważnej lektury. Bogactwo ich treści i złożoność znaczeń są wyjątkowe. Tutaj możemy ich ledwie dotknąć.

Wyzwolenie od prawa nie oznacza samowoli, nie zachęca do nieokiełznanego subiektywizmu ani do ulegania chwilowym zachciankom (Rz 3,8; 6,1.15). Wolność dana przez Chrystusa nie może się stać pretekstem do folgowania ciału (Gal 5, 13; 1 P 2, 16; 2 P 2, 19). Chrześcijanin jest wolny, bo wyzwolił go Chrystus. Nie jest libertynem żyjącym bez prawa i wbrew prawu. W świetle lektury listu do Galatów możemy zrozumieć właściwy sens wyzwolenia od prawa w kontekście miłości. Miłość ucieleśnia i dopełnia właściwy sens prawa, które wyraża wolę Boga. Tylko ten, kto miłuje brata i Boga, wypełnia prawo (por. Mk 12, 28-34). „Kto nie kocha, jest jak więzień i obca mu jest wolność. Ty byłeś wyzwoleniem w naszej strasznej niewoli” (Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, Poezje 18). Na przykład mąż, który kocha swoją żonę, nie musi przecież codziennie powtarzać swoich ślubnych przyrzeczeń. Zgodzimy się chyba, że jeśli małżonkowie w obronie swoich wzajemnych praw muszą się odwoływać do zewnętrznego arbitra, nie najlepiej to świadczy o ich jedności. Miłość jest źródłem gorliwości w wypełnianiu prawa. Im miłość jest bardziej autentyczna, tym lepiej spełniane są ślubne przyrzeczenia. Im żywszy jest duch, tym lepiej dla prawa. W tym sensie lepiej możemy zrozumieć powiedzenie: „Kochaj i rób co chcesz” („Dilige et quod vis fac”). Miłość nie doprowadzi nigdy do złych uczynków ani do zdrady współmałżonka, ale do jego większego ukochania i do oddania mu swojego życia. Dlatego możemy powiedzieć, że wolność najpełniej wyraża się w miłości i czyni nas sługami innych (por. 1 Kor 9, 1-19; 10, 23).



Wolność chrześcijańska, działanie Ducha, prawo Chrystusa, Ewangelia, Chrzest, Miłość – rzeczywistości, które w swojej ścisłej jedności pomagają nam lepiej pojąć wyzwolenie, jakie niosą. Aby wypełnić Boże prawo z jego nakazami i zakazami chrześcijanin jest zobowiązany podążać za „prawem Chrystusowym” (Ga 6, 2, por 1 Kor. 9, 21) albo za „prawem wiary” (Rz 3, 27), które się wyraża przez czyny miłości bliźniego (por. Ga 5, 6) czyli „prawo Ducha” (Rz 8, 2). Powinniśmy postępować jako ci, którzy będą sądzeni według „Prawa wolności” (Jk 2, 12). Jako chrześcijanie nie otrzymaliśmy przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w naszych bojaźniach, ale ducha synowskiej wolności (por. Rz 8, 15). „I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali” (Ez 36, 26-27). Życie w wolności płynie „według Ducha”, który jest nową przestrzenią i motorem istnienia danej osoby – inaczej niż życie „według ciała”, które oznacza kruchą naturę ludzką, jeśli tylko ta oddala się od Boga. Owe dwa przeciwieństwa – Duch i ciało – dają przeciwne owoce, które świadczą, czy dana osoba jest wolna i kroczy ku wolności, czy też żyje pod jarzmem niewoli (por. Ga 5, 16).

Istnieją rzeczywistości, które mogą zapanować nad daną osobą i zniewolić ją. Niektóre zostały opisane już w Nowym Testamencie, inne ukazują swoją niszczącą siłę w dzisiejszych czasach. Nie możemy służyć i Bogu, i mamonie (Mt 6, 24), bo chciwość jest bałwochwalstwem (Kol 3, 6), a przyjemności potrafią brutalnie zniewolić człowieka (Ga 5, 19-21). Dzisiaj moglibyśmy odnieść to do uzależnień, narkotyków, hazardu: im bardziej się im oddamy, tym mocniej nas posiadają, upokorzą i zniszczą. Widzimy człowieka pociąganego w kierunku czynienia dobra, któremu wciąż narzuca się zło (Rz 7, 15-25).

Przy odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych podczas Wigilii Paschalnej kapłan pyta wiernych: „Czy wyrzekacie się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?” Tej świętej nocy, poruszeni Duchem Jezusa – Zwycięzcy śmierci, piekła i szatana – ochrzczeni uroczyście przyrzekają żyć jako dzieci światłości, miłości i wolności.



„Zapłatą za grzech jest śmierć” (por. Rz 6, 20-23). Oddzieleni od Boga, który jest życiem stajemy się wewnątrz martwi. Opisując ciemzące nas rzeczywistości, z których nas wyzwala nasz Pan, Jezus Chrystus, święty Paweł używa mocnego określenia: „Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo” (1 Kor 15, 56). Nieubłagana konieczność śmierci, której wszyscy doświadczamy, wpływa na nasze życie przez lęki, niepewność, ucisk. Jeżeli człowiek nie oswoi w swoim życiu sensu umierania, będzie zmierzał ku przynębiającemu kresowi. Na próżno będzie chciał odsunąć od siebie perspektywę śmierci i jej mroczny cień, na próżno będzie odwracał od niej wzrok – myśl o śmierci nieuchronnie powróci. Było to jasne już dla starożytnych Greków: „być wolnym przede wszystkim znaczy wyzwolić się z lęku przed śmiercią” (Heinrich Schlier). List do Hebrajczyków ujmuje to w chrześcijańskiej perspektywie: „Ponieważ zaś dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli.” (Hbr 2, 14-15). To stwierdzenie równie głębokie, co prawdziwe.

Wolność dzieci Bożych objawia się już dziś w życiu wierzących, jednak oczekujemy jej chwalebnej pełni (por. Rz 8, 14). Duch Święty codziennie nas uwalnia ze skłonności do niewoli, bo „gdzie jest Duch Pański - tam wolność” (2 Kor 3, 17). Duch jest samą zasadą wolności, miłości i jedności w życiu człowieka, w życiu rodziny i w życiu Kościoła – Ciała Chrystusa.

3. Wolność w rodzinie chrześcijańskiej

W Nowym Testamencie w temacie wolności Paweł i Jan są prawdziwymi specjalistami. Skoro poświęciliśmy już trochę uwagi listom Pawła, podsumujmy teraz krótko zasadnicze nauczanie obecne u ewangelisty Jana.



W przytoczonej przez Jana jednej z polemik z Żydami, Jezus wzywa ich do prawdziwej wolności. „Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: "Jeżeli będziesz trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli" (J 8, 31-32). Prawdą, która wyzwala jest objawienie się Boga przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Żydowskie poszukiwanie prawdy w pismach („Tora jest prawdą i jej zgłębianie wyzwala człowieka”) już nie wystarcza do wyzwolenia, tak samo jak nie był wyzwoleniem zbrojny bunt zelotów przeciwko Rzymianom. Trwanie w prawdzie Jezusa to niewyczerpane źródło wolności. Prawda i wolność nie mogą się oddzielić nie niszcząc się wzajemnie. Wolność bez prawdy jest mylna, wolność chrześcijańska jest prawdziwa i mocna. Trzeba trwać w prawdzie i wolności, wierzyć Jezusowi i iść Jego śladami tak, jak Jego uczniowie. Wolność nie jest pustą formalną zasadą. Możemy zmarnować nasze życie wybierając w sposób wolny zło. W sposób wolny możemy też jednak wybierać prawdziwe dobro i wypełnić w ten sposób nasze rzeczywiste życiowe powołanie.

Pozwólcie, że krótko przypomnę koncepcję wolności i sposobu jej przeżywania przez stoików, które znajdowały oddźwięk w niektórych środowiskach i prądach myślowych chrześcijaństwa. Być wolnym w ujęciu stoickim znaczy tyle, co chronić się w sobie przed zgiełkiem świata. Kluczowym słowem jest u stoików *ataraxie*, co oznacza 'żyć w pokoju', kontrolować wewnętrzne uczucia i opanować lęk przed śmiercią. Stoicy dążyli do życia bezpiecznego, spokojnego i 'zgodnego z naturą', podporządkowując uczucia sile rozumu. Według Epikteta wolność to ataraksja albo apatia. Taka wolność była dla stoików podstawą szczęścia.

Następnie Jezus poucza Żydów potwierdzając swoje wcześniejsze słowa: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie przebywa w domu na zawsze, lecz Syn przebywa na zawsze. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie



rzeczywiście wolni.” (J 8, 34-36). Skoro Jezus, wcielony Syn jest objawieniem Ojca, jest jednocześnie pośrednikiem prawdziwej wolności. Istnieje wzajemna zależność między Synem a wolnością, między synem i rodziną. Jezus czyni aluzję do sposobu, w jaki Abraham oddał niewolnicę Hagar z jej synem (por. Rdz 21, 14, Gal 4, 30-31). Jako chrześcijanie jesteśmy potomkami Abrahama przez Sarę, kobietę wolną i przez Izaaka, syna obietnicy. Jesteśmy dziećmi w Synu i mieszkańcami jednego domu. „Chrystus zaś, jako Syn, był nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebą nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy” (Heb 3, 6).

Poprzez tę więź z domem możemy na nowo spojrzeć na syna marnotrawnego, który uciekł z domu gardząc życiem rodzinnym. Wolał żyć daleko, niż przebywać w domu. Wybrał niewolę zamiast rodziny. Nie spodziewał się, że opuszczając dom zazna skrajnej samotności i skrajnych niewygód.

Równi pochyłej zgubnego hasła „oko za oko, ząb za ząb” (por. Mt 5, 38), którym się kierują wszyscy jednoocy i szczerbaci, Jezus przeciwstawia „Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają” (Łk 6, 27-28). Nienawiść za nienawiść wzmacnia tylko okowy nienawiści, odpowiadanie przemocą na przemoc nakręca spiralę przemocy. Przeciwnie, jedynie osobą prawdziwie silną jest ta, która skruszy łańcuch nienawiści. Jeżeli miłość nie skruszy dynamiki egoizmu i wyższości, skończymy jako ofiary własnej nieugiętej pychy i uporu karmionego ciągłą żądzą zemsty.

Czasem upieramy się przy źle obranej drodze. Nie czujemy własnej krzywdy. Wtedy jedynie moc miłości, przebaczenia i pojednania może unicestwić niszczące, egoistyczne przekonania. Motyw ucieczki syna marnotrawnego do dalekiego kraju odnosi się do każdego z nas w inny sposób.



Na zakończenie chciałbym skorzystać okazji jakim jest to spotkanie Ekip Matki Bożej, aby wspomnieć wspaniałą adhortację apostołską *Amoris laetitia*, której 4 rozdział zatytułowany „Miłość małżeńska” papież Franciszek traktuje jako rdzeń całego dokumentu. Miłość jest słowem nadużywanym i często zniekształcanym. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus bardzo ubolewała, że to słowo przypisano znaczeniom tak bardzo dalekim od jego właściwej treści. W naszej kulturze potrzebujemy uratować doskonałość tego słowa i ocalić jego właściwą treść. Rozdział ten odnosi do rodziny, do samych małżonków i do ich relacji z dziećmi „Hymn o miłości” z 13 rozdziału pierwszego Listu do Koryntian. W pięknych i wymownych niuansach pokazuje on wszystkie cechy chrześcijańskiej miłości, która ma swoje najdoskonalsze wcielenie w Jezusie i która ma oświeślać życie Jego uczniów. Miłość jest syntezą, zgraniem się siły ducha z przykazaniami Boskiego prawa. „Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Ga 5, 14). Ta zasada powinna znaleźć swój wyraz w każdym małżeństwie. Małżonkowie w miłości Jezusa Chrystusa odnajdą zwierciadło, w którym będą mogli oglądać wielkość i piękno ich miłości. Adhortacja *Amoris laetitia* zawiera wiele nauk i cennych wskazówek. Miłość jest wzajemnym darem, wzajemnym szacunkiem, cierpliwością i służbą, pokorą i przebaczeniem. „Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko [przyobleczcie] miłość, która jest więzią doskonałości” (Kol 3, 12-14, Ef 4, 1-2, 32). Dlatego miłość przekracza sprawiedliwość i rozlewa się „niczego w zamian nie oczekując” (Łk 6, 35) aż do największej miłości, gotowej „oddać życie” za innych (J 15, 13) (*Amoris laetitia*, 102). Nakazy znajdują swoje obfite wypełnienie w miłości.

„Miłości małżeńskiej nie strzeże się przede wszystkim mówiąc o nierozzerwalności jako obowiązku lub powtarzając jakąś doktrynę, ale umacniając ją dzięki stałemu rozwojowi pod wpływem łaski” (*Amoris laetitia*, 134) Ta postać wolności ku miłości stanowi zwycięstwo nad prawem i nad grzechem. Miłość chrześcijańska, której niewyczerpanym źródłem jest Duch Jezusa Chrystusa,



Equipes Notre-Dame

*Rassemblement International – International Gathering – Encuentro
Internacional - Encontro Internacional – Raduno Internazionale*

Fátima 2018

16-21 Juillet – July 16th-21th – 16-21 de Julio – 16-21 Julho – 16-21 Luglio

który się za nas ofiarował i żyje na zawsze, znajduje niepowtarzalne odbicie w chrześcijańskim małżeństwie (por. Ef 5, 21). Rodziny są wezwane, by ewangelizować i dawać promieniujące świadectwo wobec wszystkich tych, którzy tęsknią za rodziną, bo albo ją stracili, albo jej nigdy nie mieli, albo też dopiero chcą własną rodzinę założyć.

Międzynarodowe Spotkanie Ekip Matki Bożej

kard. Ricardo Blázquez Pérez, arcybiskup Valladolid